Rok VIII. Nr. 173. Sosnowiec, niedziela 25 czerwca 1933 roku. Cena numeru 10 groszy

Ceny ogłoszeń za wiersz milimetrowy przed 1 złoty w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł. Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.—
Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ... 6-92, Adm... 4-97, Drukarni
Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.2..

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Gdańsk pragnie zgodnego współżycia z Polską

Tak twierdzi hitlerowski prezydent senatu.

GDAŃSK, 24. 6. PAT. Dziś rano prezydent senatu dr. Rausching zaprosił przedstawicieli prasy zagranicznej w Gdańsku na konferencję prasową, witając w swojem przemówieniu przedewszystkiem przedstawiciela prasy polskiej oraz prasy sowieckiej.

Wskazując na stosunki Wolnego Miasta do obcych państw Rausching zaznaczył, że Gdańsk utrzymywać będzie ze wszystkiemi dobre stosunki. Z rządem polskim Wolne Miasto chce, jak już zaznaczył w swojej mowie programowej, prowadzić politykę porozumienia, nawiązując bezpośrednie rokowania.

Również i do Z.S.R.R. dotychczasowe stosunki będą utrzymane. Następnie Rausching podkreślił, że t. zw. paragraf aryjski nie będzie przedmiotem rozważań zwłaszcza wobec warunków, które w Rzeszy niemieckiej spowodowały bojkot żydów i ze względów na odmienne położenie Wolnego Miasta.

W dalszym ciągu swoich wywodów Rausching podkreślił raz jeszcze, że Gdańsk zdecydowany jest przestrzegać jaknajściślej nietylko postanowień konstytucji Wolnego Miasta i traktatu wersalskiego ale również i wszystkich innych umów, żądając równocześnie uznania dla siebie samodzielności.

W sprawie zarzutów, że władze gdańskie w swojem postępowaniu zależne są od Berlina, Rausching zaznaczył, że Gdańsk zawsze łączyć będą ścisłe stosunki z Rzeszą niemiecką pod względem duchowym, pod względem politycznym zaś będzie on działać samodzielnie. Rausching zakończył swe przemówienie zdaniem że senat nie ma zamiaru przeprowadzać zmian w konstytucji. Ustawa ta ma na celu stworzenie warunków pracy dla bezrobotnych oraz odparcia akcji antypaństwowej wewnątrz i zewnątrz Wolnego Miasta.

Kapitan Skarżyński

przerwał lot wskutek defektu zbiornika z oliwą.

PARYŻ, 24. 6. — Kpt. Skarżyński zmuszony był przerwać swój lot z Kurytyby do Rio de Janeiro i wylądował w Praia Grande, w miejscowości oddalonej o 20 klm. od Santos z powodu defektu zbiornika z oliwą. Prawdopodobnie jutro kpt. Skarżyński wyruszy w dalszą drogę.

Wyrok w procesie wywrotowców ukraińskich

LWÓW, 24. 6. (wł.) Dziś ogłoszony został wyrok w procesie wywrotowców ukraińskich, który się toczył od kilkunastu dni.

Sąd skazał Maszczaka na łączną karę 2 lat więzienia, Kuspisa na 5 lat, Motykę na 2 lata, Kossaka na 7 lat i Jarosława Biłasa na 2 lata więzienia.

Capa i Kowalukównę uniewinniono.

SAMOLOTY, PRZY KTÓRYCH ATAKUJE SIĘ TRAKTAT WERSALSKI.

BERLIN, 24. 6. (wł.) Biuro Conti podało wiadomość o pojawieniu się nad Berlinem „tajemniczych“ samolotów, z których rzekomo rozrzucane były ulotki propagandowe.

Cała ta historja daje wiele do myślenia, tembardziej, że cała bez wyjątku prasa wyzyskała ją do ataku na traktat wersalski i rzekome upośledzenie Niemiec pod względem uzbrojenia powietrznego.

—:0:—

GŁÓWNY INSPEKTOR PRACY W KATOWICACH

Onegdaj bawił w Katowicach dyrektor departamentu ministerjum op. społecznej p. Marjan Klott, który odbył dłuższą konferencję z wojewodą Grażyńskim.

Dalsze konferencje odbyły się z przedstawicielami przemysłowców górniczo - hutniczych oraz poszczególnych przedstawicieli organizacyj zawodowych.

Konferencje dotyczyły spraw, związanych z unieruchomieniem kopalń, redukcją robotników, obniżkami płac i ogólną sytuacją w przemyśle górniczo - hutniczym.

ZABÓJCA SĘDZIEGO SKAZANY NA ŚMIERĆ.

POZNAŃ, 24. 6. (wł.) Wczoraj stanął przed sądem rolnik Walenty Ramięda, który dokonał zamachu na sędziego Arendta, zmarłego później z ran.

Sąd skazał Ramiędę na karę śmierci.

—:0:—

SPROSTOWANIE.

W związku z notatką z dnia 22 bm. o łobuzerskim wybryku w Kielcach i wybiciu szyb — wyjaśniamy, że czynu tego dopuścili się b. członkowie O. W. P., a nie P. O. W. jak to skutkiem przeoczenia wydrukowano.

Krwawa prowokacja w oktawę Bożego Ciała.

Napastnicy zabili policjanta i zranili drugiego.

LWÓW, 24. 6, PAT. W Grodzisku Dolnym pow. łańcucki w czasie uroczystego nabożeństwa z okazji oktawy Bożego Ciała nieznani prowokatorzy dali w tłumie szereg strzałów.

Przybyli natychmiast na miejsce w którem padły strzały dwaj policjanci zostali otoczeni i podstępnie zaatakowani przez grupę uzbrojonych napastników.

Jeden z policjantów Ignacy Skora został zabity na miejscu, drugi Feliks Ścisłowski został ciężko zraniony.

Komendant miejscowego posterunku p. p. zaalarmowany przez ludność pośpieszył z dwoma policjantami na pomoc napadniętym.

Przy odpieraniu napastników zmuszony był użyć broni, wskutek czego 6-ciu z pomiędzy uczestników bandy, która dokonała napadu na policjantów zostało zabitych. Za pozostałymi przeprowadzono pościg przy czynnej pomocy ludności. Energiczne śledztwo w toku.

LWÓW, 24. 6. (wł.) **Ciężko ranny posterunkowy Ścisłowski zmarł z odniesionych ran w szpitalu.**

Dziś odbył się w Przeworsku pogrzeb zabitych policjantów, ofiar porządku, przy tłumnym udziale

Hitler organizuje białą gwardję.

REWELACJE ANGIELSKIEGO PISMA.

LONDYN, 24. 6. PAT Pod nagłówkiem „Hitler organizuje białą armję“, „Daily Herald“ przynosi sensacyjną wiadomość o formowaniu przez Hitlera dywizji białych wojsk rosyjskich.

W obozie wojskowym w Jueterbog w pobliżu Brandenburga ćwiczy się 2000 białych emigrantów. Są oni szkoleni narazie przez oficerów Reichswehry, ale dowódcami ich mają być rosjanie i komenda ma być rosyjska Gdy pierwszych 2000 emigrantów rosyjskich zostanie wyćwiczonych, rozpocznie się ćwiczenie następnych 2000 i t. d., aż do pełnej dywizji.

Ta rosyjska dywizja pomyślana jest jako praktyczna pomoc dla hitlerowskiej polityki kolonizowania Rosji i Wschodniej Europy, o której tak niedyskretnie wspomniał Hugenberg w swem słynnem memorandum.

B. prezydent Reichstagu Loebe

aresztowany przez policję polityczną

BERLIN, 24. 6. B. prezydent Reichstagu demokrata Loebe wraz z innymi zanymi przywódcami partji socjal - demokratycznej aresztowany został wczoraj przez policję polityczną.

Według oficjalnego komunikatu aresztowanie nastąpiło celem zabezpieczenia majątku parlamentarnej frakcji socjal - demokratycznej.

KILKANAŚCIE OFIAR WYBUCHU W SKŁADZIE PROCHU.

PARYŻ, 24. 6. Z Madrytu donoszą, że w składach prochu w Melilli wydarzyła się wielka eksplozja. Dwu żołnierzy zginęło, a kilkunastu odniosło rany. Straty znaczne

Z kraju i ze świata

LATARNIA MORSKA IM. STEFANA ŻEROMSKIEGO.

WARSZAWA, 24. 6. W dniu „Święta Morza“ odbędzie się na wybrzeżu polskiem w Rozewiu niezwykle piękna uroczystość. Latarnia morska w Rozewiu ochrzczona zostanie imieniem wielkiego pisarza, natchnionego piewcy morza polskiego autora „Wiatru od morza“ Stefana Żeromskiego.

Na ostatniem posiedzeniu Ligi Morskiej zasłużony działacz polski na Pomorzu i Kaszubach p Barnard Chrzanowski zgłosił wniosek nazwania latarni morskiej w Rozewiu imieniem Stefana Żeromskiego. Wniosek ten został przez Ligę Morską przyjęty. W dniu wczorajszym przedstawiciele Ligi Morskiej i Rzecznej gen. Orlicz - Dreszer, oraz p. Czerwiński b. komisarz rządowy w Gdyni zgłosili się u p. premjera Jedrzejewicza, przedkładając mu powyższą uchwałę Ligi. P. premjer w porozumieniu z p. ministrem przemysłu i handlu Zarzyckim odniósł się przychylnie do tego projektu, który zostanie urzeczywistniony uroczyście w dniu „Święta Morza“.

———)O(———

MĄŻ WYRYWAŁ ZMARŁEJ ŻONIE OBCĘGAMI ZŁOTE ZĘBY.

LWÓW, 24. 6. W kostnicy cmentarza żydowskiego przy ul. Szpitalnej we Lwowie wydarzył się potworny wypadek profanacji zwłok.

Umieszczono tam zwłoki 26-letniej mieszkanki Radziwiłłowa, Fajli Finkel zmarłej w szpitalu podczas porodu. Na godzinę przed pogrzebem zjawił się w kostnicy mąż denatki i poprosił siedzącego przy zwłokach karawaniarza, by go na chwilę zostawił sam na sam z trupem, z którym chce się pożegnać Gdy Finkel nie wychodził z kostnicy przez czas dłuższy, karawaniarz otworzył drzwi i ujrzał z przerażeniem potworną scenę. Z otwartej, przy pomocy drewnianego klina, szczęki denatki, wyrywał mąż jej zwyczajnemi obcęgami złote zęby.

Zawiadomiony zarządca cmentarza przerwał tę operację dentystyczną i zawiadomił i wszystkiem policję.

——oOo——

DWIE SŁUŻĄCE SPALIŁY SIĘ WSKUTEK WYBUCHU BENZYNY.

ŁÓDŹ, 24,. 6. W mieszkaniu adwokata Opalińskiego przy ul. Przejazd nr.40 służąca 24-letnia Janina Rumowicz wraz z koleżanką 25-letnią Jadwigą Beredą zajęte były czyszczeniem garderoby przy pomocy benzyny.

Wskutek nieostrożności eksplodowała benzyna, znajdująca się w butelce rozlewając się po podłodze, przyczem wzniecony został pożar. Dziewczęta chcąc stłumić ogień usiłowały przydusić płomienie.

W mgnieniu oka jednak same stanęły w ogniu. Rozpaczliwych krzyków nieszczęśliwych dziewcząt nikt niestety nie słyszał. Rumowiczówna w pewnej chwili wyskoczyła z okna II piętra na bruk. W chwili gdy przybyła straż ogniowa mieszkanie już płonęło. Znajdowała się w niem druga służąca Bereda.

Obie dziewczęta w agonji przewieziono do szpitala.

——:O:——

SAMOLOT ZAPALIŁ SIĘ W POWIETRZU.

PRAGA, 24. 6. Podczas lotu służbowego z Kralovego Hradu do Pardubic zapalił się w powietrzu z niewyjaśnionych przyczyn samolot wojskowy.

Obserwator zdołał uratować się, wyskakując na spadochronie z płonącej maszyny, zaś pilot spadł wraz z samolotem na ziemię, odnosząc ciężkie poparzenia. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala w Pardubicach.

REKLAMA JEST DŹWIGNIĄ HANDLU!

POCO CHODZIĆ DO KINA?

Zycie jest dużo ciekawsze

Historja jakby filmowa — a jednak zdarzenie najprawdziwsze.

Karol Wilczyński, człowiek młody i pełen chęci życia i użycia, był skromnym urzędnikiem samorządu powiatowego w Nadwórnej, niewielkiem mieście w województwie stanisławowskiem. Maleńka pensyjka nie wystarczała mu, więc... zdefraudował z kasy wydziału powiatowego

8 tysięcy złotych

i uciekł do Francji. Stało się to przed 5-ciu laty.

Na obczyźnie, żyjąc beztrosko, rychło roztrwonił gotówkę i znalazłszy się pewnego dnia bez środków do życia, zaciągnął się do Legji Cudzoziemskiej, podpisując „kontrakt“ na lat 5.

Przydzielono go do pułku stacjonowanego w Maroku francuskiem. W bojach z tubylcami dosłużył się szybko stopnia sierżanta, jednakże czy to z tęsknoty za krajem, czy pod wrażeniem przeżyć — popadł

w nałóg morfinizowania się.

Odwiedzał najohydniejsze spelunki rozpusty i kto wie czy nie stoczyłby się na dno ostatecznego upadku, gdyby...

Pewnego razu w jednej z takich nor rozpusty spotkał młodą, urodziwą dziewczynę, która okazała się rodowitą polką. Ta ostatnia zwłaszcza okoliczność spowodowała, że młody żołnierz

rozkochał się w prostytutce

i szczerze postanowił zająć się jej losem.

Okazało się, że i wybrana jego serca ma za sobą niezwykle burzliwą przeszłość. Jako córka zamożnego inżyniera warszawskiego, Bieleckiego, przybyła Anusia do Afryki gdzie jej ojciec otrzymał dobre stanowisko przy budowie kolei. Pewnego dnia, jadąc na wycieczkę z dwoma młodymi inżynierami francuskimi, samochód jej został otoczony przez bandytów, którzy

obu mężczyzn zastrzelili,

panienkę zaś porwali i sprzedali do jednego z łupanarów w głębi Afryki Nieszczęśliwa, pozbawiona nadziei ratunku, poddać się musiała swemu strasznemu losowi.

Wilczyński dla ratowania ukochanej, zdecydowany był na wszystko. Mimo, że do odsłużenia w Legji miał jeszcze przeszło rok, nie czekał tego terminu, lecz zdezerterował z szeregów i wraz ze swą Anusią uciekł do Hiszpanji, gdzie

niezwłocznie poślubił dziewczynę.

Z Barcelony, gdzie oboje zamieszkali, począł czynić poszukiwania za ojcem swej żony i dowiedział się że inż. Bielecki — po stracie córki, którą opłakał już jako utraconą bezpowrotnie — wrócił do kraju Na list wystosowany do inżyniera, nadeszła niebawem w odpowiedzi znaczniejsza kwota pieniężna, którą Wilczyński przeznaczył w pierwszym rzędzie na zwrot sumy zdefraudowanej swego czasu w Nadwórnej.

Obecnie młodzi małżonkowie oczekują przybycia starego Bieleckiego do Barcelony, poczem prawdopodobnie powrócą do Polski. Czeka tu jeszcze Wilczyńskiego rozprawa przed sądem za jego dawne przestępstwo, wobec jednak pokrycia strat, liczy na łagodny wymiar kary

RACJONALNA KOSMETYKA KOBIECA.

Piękność nie jest w czasach obecnych przywilejem wybranych przez naturę, lub przypadkowym podarkiem losu, lecz wynikiem racjonalnej i systematycznej kultury ciała. Piękno włosów i piękno bujnej, kobiecej linji oto, co przedewszystkiem stanowi cel upragniony przez każdą kobietę. Wśród licznych preparatów kosmetyki nowoczesnej zasługują na specjalne zalecenie dla świata kobiecego esencja dla włosów HELA, której użycie oszczędza koszta trwałej ondulacji u fryzjera i czyni zbędnem stosowanie niszczących włosy rurek. Hela stwarza cudne, trwałe ondulowane loki. Podobnie dla osiągnięcia pełnej, jędrnej linji i prawdziwie kobiecej pełni kształtów zasługuje na uwagę paryski preparat Diva. Preparaty te wyrabia obok szeregu innych znane laboratorjum chemiczne dr Nic. Kemeny, Cieszyn.

Spisy ludności z przed 4.000 lat

Już egipcjanie zajmowali się statystyką.

Próby policzenia ludności podejmowane były już w zamierzchłej przeszłości. Palma pierwszeństwa pod tym względem przypada chińczykom, którzy tak w tej jak i w innych dziedzinach poczynań kulturalnych przodowali innym ludom. Tak węc pierwszy spis ludności w Chinach, dokonany w r. 2258 przed Nar. Chr., odbył się za rządów cesarza Yu, który podzielił państwo na prowincję i zarządził spis ludności w celu określenia sumy podatków i zbadania stanu rolnictwa i rzemiosła.

Dawniejsi egipcjanie posiadali tak rozwiniętą administrację w kraju, iż spisy ludności prowadzone były mniej więcej regularnie Nawet w starożytnej Grecji znana i praktykowana była statystyka. W starożytnym Rzymie, a zwłaszcza w wielkiem imperjum rzymskiem spisy ludnościowe powtarzały się regularnie co 5 lat. Najbardziej znany był „census“ dokonany za panowania cesarza Augusta, który obejmował nietylko wykaz ludności, ale również określenie narodowości, zawodu, zdolności podatkowej etc.

W średniowieczu zasłynęli z dobrze przeprowadzanych spisów ludnościowych Arabowie za czasów ich rządów w Hiszpanji.

W XV stuleciu spisy ludności przeprowadzano przeważnie w poszczególnych miastach: w Norymberdze w roku 1449, w Strasburgu w r. 1473. W wieku XVIII osobliwą wagę do spisu ludności przywiązywał w Prusach król Fryderyk Wilhelm I, który zarządził w r 1718 stałe spisy ludności męskiej — w miastach co rok, na wsi zaś co pół roku.

Podobne próby przeprowadzono w innych państwach europejskich. Pierwszym krajem, który zorganizował w tym celu państwowy urząd statystyczny była Szwecja, pierwszym zaś krajem, ktory wprowadził perjodyczne, powtarzające się co 10 lat spisy ludności były Stany Zjednoczone.

Wszystkie te jednak dalekie były pomimo urzędowego ich charakteru od naukowej ścisłości i wartości. Dopiero w r. 1846 socjolog i statystyk belgijski Quetelet zorganizował i wprowadził naukowo opracowane formularze statystyczne. Od r. 1853 system i metody statystyczne Quetelet'a przyjęte zostały przez wszystkie państwa cywilizowane.

Dzięki spisom ludności wiemy, że obecne zaludnienie globu ziemskiego sięga 1900 miljonów osób, gdy tymczasem w r. 1929 cyfra ta wynosiła 1827 miljonów.

M.

Książę o długiem nazwisku

Pan pięciu miljonów ludzi...

Do Londynu przybył niezwykły gość. Karta wizytowa tego egzotycznego podróżnika musi mieć znacznie większe rozmiary, niż karta każdego zwykłego śmiertelnika.

Nazywa się... słuchajmy dobrze, nazywa się: Sri Rama Varma Maharadża Rama Bahadur Szamszer Jang i jest maharadżą Travancoru, a tem ssamem władcą narodu pięciomiljonowego.

Jego księstwo jest drugiem z rzędu co do wielkości w Indjach. Znane jest z tego, że najściślej trzyma się przepisów tradycji sięgającej 1800 lat.

Jednym z nakazów tej tradycji, dotychczas ściśle przestrzeganej, było, że maharadża tego państwa nie może przeprawić się za morze.

Dwudziestoletni maharadża Travancoru poraz pierwszy złamał tę tradycję. Chciał na własne oczy zobaczyć Anglję, poznać kraj, którego królowi jest podwładnym.

Pisma londyńskie komentują ten krok jako akt wiernopoddańczy w stosunku do Anglji. Jakie są istotne przyczyny wyjazdu księcia ciemnolicego z pałacu jego przodków, tego nie powie ani on, ani nikt z jego nielicznej świty.

Książę hinduski podróżuje w towarzystwie dwuch sekretarzy, matki i dwojga młodszego rodzeństwa z których najmłodszy braciszek ma zaledwie lat dziesięć.

Książę został panem swego kraju, gdy miał lat dwanaście, u boku mając matkę regentkę.

W owym egzotycznym kraju kobiety cieszą się absolutną równością i wszelkiemi prawami politycznemi. Zasiadają nawet, w radzie narodowej.

Przyjazd egzotycznego księcia do Londynu obudził wielkie zainteresowanie, mimo, że Londyn przyzwyczajony jest do wizyt maharadżów. Travancore jest, bowiem, wśród krain Indyj jedną z najoryginalniejszych.

O kalkulację ludzkiego wysiłku.

Nie przekraczać granic wytrzymałości robotnika.

Olbrzymi rozwój, jaki osiągnął przemysł w dobie ostatniej jest rezultatem dwóch przedewszystkiem czynników: kolosalnego rozwoju techniki przemysłowej oraz wprowadzenia t. zw. racjonalnych metod pracy.

Wobec nowoczesnej, precyzyjnej maszyny, człowiek stał się w przemyśle czynnikiem nic nieznaczącym, małowartościowym elementem, o którego fabryka nie dba i nie troszczy się wcale. Ludzi bowiem jest dużo, — pracowników z pewnością za wiele. Nie warto starać się stwarzać im specjalnie dobrych, higjenicznych warunków pracy, nie warto zastanawiać się, do jakiego najwyższego wysiłku zdolny jest robotnik, bez szkody dla zdrowia.

Wydaje się bowiem oczywistem i jasnem, że z punktu widzenia bezpośredniego interesu przedsiębiorcy, t. j. jego zysku, słusznie jest wyciągnąć maximum wysiłku z dziś pracującego robotnika, zużytego zaś, chorego inwalidę pracy — wyrzucić z fabryki, a na jego miejsce wybrać kandydata z pośród setek zaofiarowanych nowych rąk do pracy.

Ale maszyna zajęła dziś nietylko pierwsze miejsce w przedsiębiorstwie, maszyna staje się wprost wrogiem robotnika, wiecznym straszakiem, nieustanną groźbą. Robotnik chce polepszyć warunki swojej pracy, chce otrzymać wyższe wynagrodzenie. To nie kalkuluje się przedsiębiorcy. Przedsiębiorca rozumuje: robotnik jest dla mnie za drogi, za wiele mam z nim kłopotu, postawię maszynę, zastąpię nią pracę conajmniej setki robotników.

Obok zaś maszyny niemniejszym wrogiem robotnika staje się dziś t. zw. „naukowa“ organizacja czy racjonalizacja pracy. Pseudo-naukowe metody określania wydajności pracy robotnika, mimo poważnych głosów krytyki są, niestety, aktualne i nadal. System ten polega na obliczaniu wydajności pracy dobrego robotnika, w ciągu np. kwadransa, czy godziny i żądaniu tej samej normy od wszystkich robotników w ciągu całego dnia pracy.

Jeśli gdzieś, w jakiejś fabryce, dzięki zestawieniu szeregu odpowiednich czynników, wskutek doboru młodszych i silniejszych robotników, zdołano osiągnąć dość wysokie normy wydajności pracy, natychmiast żąda się tego samego efektu w innej fabryce o gorszych higjenicznych warunkach, gdzie pracują starsi, sterani kilkunastoletnią pracą robotnicy.

Dotychczas bowiem „naukowa“ organizacja pracy jest naukową organizacją wydajności, czynnik ludzki w produkcji nie jest brany pod uwagę. Dziś już jednak stosunek do tej pracy zaczyna się zmieniać. Powstaje nowa gałąź nauki — nauka o znużeniu przy pracy. Praca stanie się przedmiotem odrębnych badań, organizują w tym celu poważne warsztaty naukowe. Takim jest np. instytut prof. Atzlera w Berlinie, instytut prof. Groga w Kopenhadze i innych, poświęconych badaniu wysiłku przy pracy, rozwiązaniu kwestji nauki walki ze znużeniem przy pracy.

Nowoczesne teorje prawdziwej racjonalizacji pracy biorą pod uwagę, obok zasady maximum wysiłku ze strony robotnika. Uważają, że z punktu widzenia gospodarstwa społecznego należy zwiększać wydajność pracy, przy równoczesnem niezwiększaniu energji ludzkiej. Interes ogólny, wzgląd na całokształt gospodarki społecznej, dla której niecelowe jest nadmierne przeciążenie robotnika. Wywołuje ono bowiem skrócenie okresu produkcyjnego w życiu robotnika, zwiększenie liczby przedwcześnie niezdolnych do pracy, a więc obciążenie całego społeczeństwa zbytecznemi kosztami. Jednocześnie jednak i rozumnie pojęty bezpośredni interes przedsiębiorcy polega na takiem zorganizowaniu pracy, na takiem jej ułatwieniu, by otrzymać większy efekt bez nadwyrężenia zdrowia robotnika.

Niezawsze np. jaknajdalej posunięta mechanizacja pracy, sprowadzająca zajęcia robotnika do najprostszych, stale tych samych ruchów, da istotny efekt pod względem wydajności. Znużenia, wywołane monotonją pracy, stałe zmęczenie pewnej tylko grupy mięśni, może wywołać rezultaty wręcz odwrotne, a z pewnością szkodliwe dla robotnika. **Prawdziwie racjonalna organizacja pracy nie jest tak łatwą i prostą, jak się to pierwszym entuzjastom tyloryzmu wydawało.**

Statystyk amerykański Dublin oblicza, że życie robotnika w przemyśle jest o 7 lat krótsze od życia innych pracowników. Przyczyną przedwczesnych zgonów stanowią choroby wynikłe na tle zmęczenia, nadmiernego wysiłku, zaburzeń, zatruć. Dane te wyraźnie wskazują, w jakim kierunku winna iść właściwa racjonalizacja pracy przemysłowej, na czem ma polegać istotna ochrona robotnika.

Nietylko wysoki poziom zarobków i dobre odżywianie — według zasad Forda — ale w pierwszym rzędzie zastosowanie systemu naukowych badań, które wskażą gdzie jest granicą wytrzymałości ludzkiej.

Zagłębie na Dżembori

Ferdynand Goetel w swej książce: „Podróż do Indyj“ wyraża taki pogląd: „Możemy zasypywać świat artykułami czy książkami o Polsce, a choćby i polskim towarem możemy posyłać zagranicę obrazy kilimy, wystawiać sztuki teatralne, gadać przez radjo, możemy bronić Europy przed „zalewem Wschodu“ — a jednak Polska pozostanie dla obcych niezrozumiałą i obojętną, dopóki nie poznają żywego Polaka, lub choćby nie ujrzą go na własne oczy.

Dalej w swych rozważaniach dochodzi do wniosku, że opinję o wielkiej muzykalności Polaków, cudzoziemcy wyrobili sobie naskutek działalności Paderewskich o duchu rycerskim naszego narodu na tle czynów Pułaskich i Kościuszko, a wyobrażenie ujemne o polskiej biedzie też na podstawie obserwacji naszych emigrantów. Z głębokim wstydem i żalem musimy stwierdzić, że w Ameryce łacińskiej nazwa „Polaca“ jest śmiertelną obrazą i kiedy w gazetach argentyńskich pisze się np. o prasie polskiej, to używają wyrażenia „polonesa“, aby uniknąć powyższej odmiany wyrazu „Polska“. Z tego zestawienia wynika, że jako społeczeństwo i państwo jesteśmy zainteresowani w tem aby:

1) znaleźć się wszędzie tam, gdzie nasza obecność może wywołać wzrost zainteresowania Polską, wzrost zrozumienia, życzliwości i przyjaźni obcych dla Niej;

2) aby ci, którzy nas tam będą reprezentowali, mieli pełne poczucie odpowiedzialności za swe postępowanie i przynajmniej umieli nie szkodzić dobremu imieniu Polaka. Moglibyśmy wprawdzie sobie tak powiedzieć:

— Nas nie obchodzi, co myślą o Polsce różni zagranicznicy. Niech tylko w kraju panuje dobrobyt i porządek, to już tam obejdziemy się bez przychylnej o nas opinji.

Taki sąd uważać trzeba za wyraźnie szkodliwy. Wystarczy pomówić z którymkolwiek emigrantem, aby zdać sobie sprawę z tego, jak dalece w życiu codziennem, w zwykłych zetknięciach się z ludźmi potrzebna jest górna, otoczona chwałą i dostojeństwem wizja bohaterskiej i wielkiej Ojczyzny.

Potrzebne jest również samopoczucie, że się jest przynależnym do **wielkiego zespołu ludzi uczciwych, dzielnych, szlachetnych.** Cały świat **obdarza wielkim kredytem** moralnym Skandynawczyka, Finna, Szwajcara, **gdyż latami całemi żył się z myślą, o wysokiej ich wartości moralnej.** Wszystko to są pozycje, które musimy zdobywać w opinji narodów jeszcze długi czas, mając w dodatku gotowych na wszystko wrogów, którzy nie pominą najmniejszego uchybienia czy potknięcia naszego, aby szerzyć głęboko krzywdzące nas twierdzenia i poglądy.

Jedną ze sposobności prostowania fałszywych o nas prądów są międzynarodowe zloty skautów. Są one urządzane co cztery lata, coraz to w innym kraju. Noszą nazwę „Jambore“ (Dżembori), co ma być murzyńskim wyrazem o znaczeniu dość zagadkowem. Podobno to oznacza zbiegowisko plemion, inni mówią, że jakieś konfitury się tak nazywają, dosyć, że wyraz ten elektryzuje cały świat harcerski. W sierpniu 1933 r. powstanie w Królewskiej rezydencji Gödollo pod Budapesztem pięćdziesięciotysięczne miasto namiotów w których przez dwa tygodnie będą mieszkali przedstawiciele wszystkich ważniejszych narodów świata.

Związek Harcerstwa Polskiego ma tam jedno z najpoważniejszych miejsc. Jako wielki sukces polskiej reprezentacji tegoroczn. Dżembori, donoszą, gazety harcerskie, że obok trzech języków zachodnioeuropejskich i węgierskiego, polski będzie równoznacznym językiem oficjalnych komunikatów, wydawnictw itp. Na przeciąg trwania złotu cały teren będzie się cieszył przywilejem eksterytorjalności, gdzie krajowe władze ustępują swe prawa władzom harcerskim. Będzie to jakby małe państwo harcerskie na przeciąg dwuch tygodni. Gazety będą pełne opisów, bo tegoroczny złot przewyższy wszystko, co w tym rodzaju było kiedykolwiek organizowane. Całe Węgry żyją tym zjazdem i przewidują, że co ósmy Węgier zwiedzi w tym czasie Wielki obóz w Gödollo.

Pomimo ciężkich czasów Polska wysyła ponad tysiąc harcerzy. Musimy tam być i niema na to lekarstwa! Jeżeli jest taka decyzja Polskiego związku harcerstwa to zjawia się pytanie: A jaki będzie udział harcerstwa zagłębiowskiego?

Przecież ono także jakoś istnieje nawet nabiera rozpędu staje się dosyć popularne, ma w swoich szeregach, różnych instruktorów, dla których udział w Jamboree może być materjałem popędowym w pracy na całe cztery lata. Ta sprawa tak się przedstawia:

Kilku instruktorów zgłosiło swój udział w wyprawie na Węgry ale z drużyn żadna, gdyż normalny obóz letni powinien się przecież odbyć, a wyprawę gdzieś na Węgry zostawi się w dziedzinie marzeń, conajwyżej przeczyta się o niej sprawozdanie. Tymczasem **podczas** zlotu Chorągwi w Bukownie **przedstawiciele** naczelnictwa Z. H. P. wyrazili pogląd, że jedna **drużyna** powinna bezwarunkowo jechać z naszego terenu do Gödollo.

Wytworzyła się nowa sytuacja. Na półtora miesiąca przed wyjazdem drużyna 1 Z. musi wziąć na siebie ciężar prac przygotowawczych, a przedewszystkiem zyskać moralną aprobatę dla swego wyjazdu. Dla uczestników wyprawy potrzebne, bowiem niezbędne, jest to przeświadczenie, że są wysłani jako delegacja harcerska Zagłębia i że wobec społeczeństwa miejscowego zaciągają zobowiązanie, z którego trzeba się będzie wyliczyć. Podając powyższe do wiadomości spełniamy obowiązek poinformowania osób życzliwych i przychylnych harcerstwu o imprezie dżemborowej której znaczenie dla rozwoju harcerstwa w całym świecie, ale przedewszystkiem u nas będzie niezmiernie doniosłe.

St. P.

Wasze morze dla was

Wyjazd zagranicę w dzisiejszych warunkach przedstawia się w naszej wyobraźni, jako coś niezmiernie trudnego i niedostępnego. Przedewszystkiem starania o paszport zagraniczny i wizy.. I jedno i drugie kosztuje bardzo wiele. Następnie koszty komunikacyjne, hotelowe, dziesiątki zapłat, dopłat i nadpłat, które szybko i nieustępliwie pożerają największe sumy pieniężne. To też dzisiaj wyjazd zagranicę dla zwykłego pracującego śmiertelnika jest czemś naprawdę niedostępnem.

Tak przedstawia się ta sprawa od strony lądu. Ale spojrzymy na nią od strony morza !

Linja Gdynia — Ameryka urządza corocznie szereg dłuższych i krótszych wycieczek morskich zagranicę. W roku bieżącym, poza wiosenną wycieczką do Marokka, Hiszpanji i Portugalji, popłyną okręty turystyczne do Danji, Szwecji, Norwegji, Francji, Belgji i Holandji, do Anglji, Irlandji i Szkocji. Paszporty zagraniczne zbędne, wizy zbędne. Trzeba kupić jeden bilet który wyzwala od wszelkich trosk hotelowo — komunikacyjnych, od łaskawości maitre d'hotelów i kaprysów kucharzy nieznanych restauracyj. Zamiast w słońcu wagonów, zamiast przydrożnego pyłu — głęboko przesycony jodem i ozonem oddech morza i beztroskie życie okrętowe.

O tem wiedzieć i pamiętać należy **przed powzięciem decyzji** w sprawie **wypoczynku letniego.**

Jak się obiecuje posady i pracę

członkom endeckiego związku zawodowego „Praca Polską"

Rewelacje b. członka stronnictwa narodowego

Przed dwoma tygodniami, na łamach naszego pisma ukazał się list **p. Jana Podziemskiego,** b. członka stronnictwa narodowego i związku zawodowego „Praca Polska" oraz członka sekcji propagandy i organizacji b. obozu wielkiej Polski.

P. Podziemski zgłosił wówczas publicznie wystąpienie z tych organizacyj, oburzony na łajdactwa i szacherki matadorów endeckich w Zagłębiu, zapowiadając ponadto ogłoszenie w prasie metod i postępowania czołowych ludzi stronnictwa narodowego w Zagłębiu.

Metody endeckie w tłumaczeniu własnych członków i zwalczaniu przeciwników politycznych — są **p. Podziemskiemu dobrze znane.**

W okresie wyborów w 1930 roku **p. Podziemski** brał czynny udział jako agitator w powiatach będzińskim i zawierckim.

Po wyborach pracował na kopalni „Jowisz" w Wojkowicach Komornych i tam dopiero spostrzegł, całą przepaść pomiędzy szumnemi hasłami partyjnemi endecji, a postępowaniem przywódców stronnictwa.

Ale oddajmy głosu samemu **p. Podziemskiemu.**

* * *

...W Wojkowicach dopiero zetknąłem się osobiście z czynami i postępowaniem w organizacji tak podłemi i nikczemnemi, że to otworzyło mi oczy.

O faktach tych wiedziało wiele osób, lecz milczeli. J ja musiałem milczeć, albowiem **p. Nowicki,** sekretarz okręgowego związku „Praca Polska" oświadczył: **„O ile pan się waży podać to do publicznej wiadomości, to w całym przemyśle zagłębiowskim — nie otrzyma pan pracy".**

Nie mogę wszakże milczeć i gróźb się nie boję. Co wiem, to podam do wiadomości, aby nieliczna garstka obałamuconych robotników, należąca jeszcze do „Pracy Polskiej" — zrozumiała jaki fałsz i podłość — kryją się poza frazesami partyjnemi.

W Wojkowicach Komornych, w stronnictwie narodowem i Z. Z. „Praca Polska", był sekretarem i zarazem pełnił inne funkcje **p. J. Żątowski.** Jest to słynny krzykacz endecki za pieniądze kapitału, osobistość, podejmująca się wszelkich brudnych sprawek ze szkodą dla mas pracujących, a z korzyścią dla własnej kieszeni. Ze swojej brudnej pracy, znany jest z czasów wyborów do sejmu, gdyż wszystkim tym, którzy mu pomagali w pracy wyborczej, obiecywał otrzymanie zajęcia w tow. „Saturn", wyłudzając jednocześnie od nich pieniądze, rzekomo na wpisowe i składki, lub też a conto przyobiecanej posady. Tą drogą zostały wyłudzone pieniądze **od J. Wojnowskiego zł. 20, od K. Zycha zł. 8, a od A. Suchan ka zł. 12, od J. Kuziora zł. 7, na opłacenie skargi sądowej, którą nie opłacił, od A. Skóry zł. 50, za przeniesienie go z powierzchni do wydziału mechanicznego w kop. „Jowisz".**

O powyższych nadużyciach zawiadomiłem sekretarza okręgowego str. nar. **p. K. Strzeleckiego i jednocześnie wniosłem skargę do miejscowego zarządu str. nar.** Po otrzymaniu mej skargi, na pierwszem posiedzeniu zarząd koła postanowił usunąć mnie z organizacji, **jako człowieka dla nich niebezpiecznego, który zbytnio interesuje się ich brudną, zakulisową pracą.** Dopiero na usilne domaganie się dwuch członków zarządu, niechętnie, lecz w końcu tę sprawę postanowiono zbadać.

W tym celu wybrano komisję, w skład której weszli: **pp. inż. Stodnicki, ś. p. mech. Fusiecki, majster Krzysztofik i z ramienia okręgu p. K. Strzelecki.** Komisja wezwała wszystkich poszkodowanych, którzy zeznawali osobiście, stwierdzając zeznania podpisami. **Mnie zaś wezwano w samym końcu i p. Strzelecki kazał mi milczeć dla dobra organizacji.** W parę dni później komisja rewizyjna stwierdziła brak w kasie kilkunastu złotych i stałszowane kwity, których to czynów dopuścił się również p. Żątowski. Sprawa ta przedstawiona komisji, nie odniosła jednak spodziewanego skutku, gdyż w kilka dni później zamiast kary, p. J. Żątowski dostaje awans na referenta organizacyjnego na teren północny powiatu będzińskiego.

Znalazły się głosy robotników — członków organizacji, domagające się usunięcia p. J. Żątowskiego z organizacji, jednakże nic to nie pomogło, gdyż stanowczo sprzeciwił się temu p. Unierzyski i sekretarz okręgu str. nar. p. K. Strzelecki, mówiąc, iż życzeniem okręgu str. nar. jest, aby ta sprawa „wyschła". Nic też dziwnego: w mętnej wodzie ryby łowią, gdyż p J. Żątowski jest silnie zazębiony z wszelkimi brudami i szachrajstwami z osobistościami, działającemi na szkodę klas pracujących, którzy w obawie, aby te brudy nie dostały się do wiadomości ogółu, pozostawiają nadal w organizacji p. Żątowskiego i sprawki jego tolerują. Oto skromny opis, jednego z aktorów str. nar. i preze Z. Z. P. P., agitatora na teren północny powiatu będzińskiego, **grającego rolę ideowca i obrońcy mas pracujących, przed którym was robotnicy ostrzegam.** Działalność jego w Z. Z. P. P. będzie omówiona później.

Jan Podziemski.

Górnicy przeciwko zamierzonym obniżkom płac w przemyśle węglowym.

Odbyło się onegdaj zebranie prezesów i delegatów kół górników i metalowców Z.Z.Z., na którem omawiano sprawę forsowanej obecnie przez przemysłowców obniżki płac na kopalniach zagłębiowskich.

Delegaci w sposób kategoryczny wypowiedzieli się przeciwko jakiejkolwiek obniżce płac robotniczych.

Jak się dowiadujemy w tej sprawie wyjechał do Warszawy poseł Konieczko.

Roczna działalność

stowarzyszenia kupców polskich w Sosnowcu

Odbyło się w Sosnowcu ogólne roczne zebranie członków stowarzyszenia kupców polskich.

Zebranie zagaił prezes Paweł Kucharski, proponując na przewodniczącego p. Ludwika Piętkę, a na asesorów pp.: Józefata Kruszyńskiego i Stanisława Monsiora.

Następnie prezes Kucharski poświęcił gorące wspomnienia zmarłym członkom: ś. p. wiceprezesowi Janowi Misiórskiemu i ś. p. Franciszkowi Rabsztynowi, których pamięć zebrani uczcili przez powstanie

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego ogólnego zebrania złożone zostało przez prezesa Kucharskiego wyczerpujące sprawozdanie z czynności zarządu, oraz przez skarbnika St. Rucińskiego sprawozdanie kasowe, poczem p. K. Kozłowski odczytał protokuł komisji rewizyjnej. Sprawozdanie przyjęto, udzielając zarządowi absolutorjum.

W imieniu zebranych inż. Z. Strokowski podziękował zarządowi za jego pracę, podkreślając, iż stowarzyszenie rozwinęło swą działalność na wszystkich możliwych polach i należycie broniło interesów kupiectwa polskiego.

Zatwierdzono preliminarz budżetowy na 1933 rok, poczem przystąpiono do wyborów uzupełniających zarządu i komisji rewizyjnej. Zarząd stanowią pp.: P. Kucharski, Br. Garliński, E. Gruszczyński, M. Korzeniowski, St. Ruciński, Wł. Białas, L. Mierzyński i Wł. Michałowski (nowowybrany). Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp.: K. Kozłowski, J. Musiałowicz i St. Monsior.

Lektorjum koła środowiskowego nauczycieli w Sosnowcu

Staraniem nauczycielstwa zgrupowanego w kole środowiskowem, a z inicjatywy prezesa koła dyr. Mazura powstało w listopadzie ub. roku lektorjum na wzór lektorjum w Dąbrowie.

Lektorjum, przeznaczone z początku dla bezrobotnych pracowników umysłowych i fizycznych zainteresowało żywo szersze warstwy społeczeństwa, to też lokal „Kuźnicy" przy ul. Warszawskiej bywał we środy stale zapełniony.

Ogółem w czasie od 9 listopada ub. r. do 15 czerwca br. odbyła się 26 odczytów wygłoszonych przez -profesorów, inżynierów i lekarzy Odczytów tych wysłuchało 1887 osób, z czego na mężczyzn przypada 1218 osób, na kobiety 669. Przeciętna frekwencja 72 osoby.

Prelegentami byli: dr. Fink, prof. Kantor - Mirski, inż. Krzyżkiewicz, dr. J. Kozarski, prof. J. Lassota, prof. A. Majewski, dyr. Wł. Mazur, prof. K. Nawrocki, dyr H. Namysłowski, prof. A. Niweliński, prof. B. Nytko, dr. A. Osiński, dyr. E. Pawłowski, prof. A. Pierzchała, prof. St. Piotrowski, dr. K Ryder, prof. J. Szpila, prof. J. Staśko, dr. M. Welfle.

Kierownictwo lektorjum spoczywało w ręku prof. **Andrzeja Majewskiego.**

KRONIKA

KALENDARZYK

Czerwiec 25 Niedziela

Dziś: Prospera
Jutro: Jana i Pawła
Wschód słońca: 3.33
Zachód słońca: 19.59

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 25 czerwca.

10.35. Program na dz. bież. 10.40 Odczyt p. t. Regjonalny Kongres eucharystyczny w m. Łapy. 11.00. Tr. z Krak. 12.30. Kom. PIM. 12.15. Poranek muz. 14.00. Izby roln. 14.15. Kom. meteor. 14.25. Pieśni chóru mieszanego Akad. Koła Muz. 14.45. Oświata roln. 15.05. Płyty. 16.00. Aud. dla mł. 16.30. Recital śpiewaczy. 17.00. Sztuka a klasa rolnicza. 17.15. Koncert muz. polsk. 18.0. Kącik językowy. 18.15. Płyty. 18.35. Program na dz. nast. 18.40. Rozmaitości. 19.00. Słuch. p. t. Podróż poślubna pana dyrektora. 19.40. Skrzynka poczt. 20.00. Koncert ork Polsk. Radja. 21.20. Dz. wiecz. 21.30. Recital śpiew. 22.00. Muzyka tan. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Wiad. meteor. i kom. polic. 22.45. Muzyka tan.

KATOWICE.

Niedziela, 25 czarwca.

10.40. Tr. z Warsz. 14.0. Skrzynka pocztowa. 14.20. Pieśni z Warsz 15.05. Skrzynka poczt. 15.20. Muzyka lekka. 16.00. Tr. z Warsz. 17.15. Tr. muz. z Ciechocinka. 17.30. Bery Lojki śląskie. 1800 Kącik jęz. 18.15. Płyty. 18.45. Program na dz. nast. 18.50. Rozmaitości. 19.00. Słuch. z Warsz. 19.40. Płyty. 20.00. Tr. z Warsz. 22.00. Kom sport. 22.05. Program na dz. nast. 22.10. Płyty. 22.25. Wiad. sport. 22.40. Tr. z Warsz

WARSZAWA.

Poniedziałek, 26 czerwca.

7.00. Sygnał czasu. 7.05. Gimnastyka. 7.20. Płyty. 7.25. Dz. poranny. 7.30. Płyty. 7.52. Chwilka gospod. domowego. 11.58. Sygnał czasu 12.05. Płyty. 12.25. Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12.33 Kom. meteor. 12.35. Płyty. 12.55. Dz. południ. 14.55. Płyty. 15.05. Wiad. bież. 15.10. Kom. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty. 15.25. Kom. gospod. 15.35. Płyty 15.45 Przegląd kom. 15.50. Płyty. 16.00 Muzyka z Ciechocinka. 17.15. Koncert solistów. 18.15. Odczyt p. t. Zagadnienia gospodarcze. 18.35. Płyty. 19.20 Rozmaitości. 19.35. Program na dz. nast. 19.40. Feljeton lit. 20.00. Opera Halka ze Studja. W przerwie III Wiad. sport. oraz Wiad. meteor. i kom. lotn. i polic.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

W poniedziałek, 26 bm. o godz. 8.30 wiecz. jeden gościnny występ zespołu Opery Warszawskiej w przepięknej operze J. Bizeta „Carmen". Role główne odtworzą europejskiej sławy artyści Ada Leneczowska i **Ignacy Dygas** oraz Zuzanna Karin, Zofja Węgrzynówna, Eugenjusz Maj, Roman Wraga, Stanisław Znicz i inni oraz chóry.

Orkiestrą dyryguje znakomity kapelmistrz dyr. Jerzy Sillich. Własne dekoracje i kostjumy skomponowane przez słynnego malarza rosyjskiego, prof. Baksta. Zespół opery warszawskiej po występach w kraju udaje się do Morawskiej Ostrawy na zaproszenie dyrekcji „Narodni Divadla".

Gościna tak świetnych artystów wywoła niewątpliwie duże zainteresowanie w naszem mieście.

Bilety w cenie od 1 zł. do 5.40 zł. już sprzedaje firma Wł. Czechowski. ul. 3 Maja 8. tel. 8—24.

Janina Romanówna i Aleksander Węgierko wystąpią na naszej scenie we wtorek, 27 bm. o godz. 8.30 wiecz. w świetnej sztuce P. Geraldy'ego p t. „Jan i Krystyna". W pozostały rolach H. Buczyńska i R. Łaciński Własne dekoracje, meble, rekwizyty wg projektu art. mal. Zofji Węgierkowej. Ceny miejsc od 90 gr. do 4.70 zł. łącznie z dopłatami.

—oOo—

Z KIELC.

(k) **Ujęcie sprawców napadu na kupca.** W związku z napadem rabunkowym na Brajtborta Dawida z Antoniełowa, pow. kieleckiego, ustalono, iż sprawcami byli: Jan Zapała, Bolesław Sendybała i Dominik Korba — mieszkańcy wsi Micigózd, gm Piekoszów, pow. kieleckiego. **Wymienionych zatrzymano i przekazano władzom sądowym.**

(k) **Endecja kielecka, a żydzi.** Kieleccy endecy znani są z zażartej walki z żydami, dowodem czego są powybijane ostatnio szyby w gimnazjum gminy izraelickiej, sierocińcu i domu starców, oraz zamazane smołą szyldy, na których widnieje napis „bij żydów".

W tych dniach filar miejscowej endecji Stanisław Józefowski, prezes stow. właścicieli nieruchomości chrześcijan i dyr. tow. kredytowego m. Kielc, chcąc widocznie zaświecić przykładem sprzedał swój dom p. Herszowi Zagajskiemu.

Omawiany dom jest jednym z najładniejszych domów w Kielcach i mieści się przy ul. Słowackiego róg Śniadeckich. Gdzież słowa „a gdzie czyny!

(k) **Tajemniczy zamach.** Onegdaj o godz. 11 w nocy we wsi Szalas, gm. Samsonów, pow. kieleckiego, nieznany sprawca wystrzelił z dubeltówki przez okno do mieszkania Wincentego Ardury, jednak nikogo ze śpiących domowników nie ranił. Policja poszukuje tajemniczego zamachowca.

(k) **Pożar lasu.** Onegdaj w lesie państwowym leśnictwa Marzysz, pow. kieleckiego, z nieustalonej przyczyny powstał pożar lasu młodego na przestrzeni 800 mtr. kw. Ogień został ugaszony przez miejscową ludność ze wsi Marzysz, gm. Szczecno. Straty narazie nie ustalone.

—oOo—

Z SOSNOWCA.

(s) **Podziękowanie.** P. Janowi Nowakowi (Zakł. ogrodniczy) za bezinteresowną dekorację kwiatami ołtarzy, strażom pożar. ochotniczym; kolejowej miejskiej i Milowickiej oraz ich komendantom za łaskawe utrzymanie porządku na procesji oktawalnej Bożego Ciała składam podziękowanie „Bóg Zapłać".

Rektor kościółka N. Serca Jezus. Ks. Fr. Raczyński.

(s) **Wycieczka do Czerny - Tęczynka** Pracownicy kasy chorych w Sosnowcu organizują dnia 2 lipca rb. dla pracowników kasy, i rodzin oraz sympatyków, wycieczkę do Czerny i Tęczynka prze pięknej miejscowości górskiej. Wszystkie wycieczki dotąd urządzane cieszyły się stale pełnem powodzeniem i zaufaniem.

Informacji udziela, oraz zgłoszenia przyjmuje p. Stanisław Roland - Kopczyński (3 maja 22 m. 8). Zapisy przyjmowane będą tylko do dnia 29 bm. Koszt wycieczki kryzysowy. Zbiórka wycieczkowców dnia 2 lipca przed gmachem kasy chorych o godz. 4 min. 30 rano.

—:O:—

Z DĄBROWY.

(d) **Zebranie robotników budowlanych.** Dziś o godz. 10 rano w lokalu przy ul. Robotniczej w Dąbrowie odbędzie się zebranie członków związku robotników budowlanych.

Z ZAWIERCIA.

(z) **Walne zebranie pracowników administracji gminnej.** W dniu 25 bm. o godz. 10 w sali posiedzeń sejmiku zawierckiego odbędzie się walne zebranie członków zawierckiego oddziału pracowników administracji gminnej.

(z) **Rejestracja bezrobotnych.** Legitymacje żywnościowe, będące obecnie w posiadaniu bezrobotnych z terenu miasta, z dniem 1-go lipca stają się nieważne. W związku z tem wszyscy bezrobotni ubiegający się o zasiłek z doraźnej akcji żywnościowej muszą poddać się ponownej rejestracji, zarządzonej przez miejski komitet niesienia pomocy bezrobotnym w dniach 26, 27 i 28 bm.

Rejestracja odbywać się będzie w domu lud. obwodami, po 12 obwodów dziennie. Przy rejestracji należy okazać legitymację P. U. P. P. i dotychczasową legitymację żywnościową.

„Święto morza"

W ZAGŁĘBIU.

Powiatowy komitet obchodu „Święta Morza" w Będzinie podaje poniżej w streszczeniu szkic zasadniczych punktów uroczystości „Święta Morza, na terenie powiatu będzińskiego a mianowicie:

W DNIU 28 CZERWCA 1933 R.

O godz. 15-ej w-g. czasu podanego przez radjo na terenie całego powiatu będzińskiego odzywa się gwizd syren fabrycznych, kopalnianych itp. na pierwszy sygnał będzińskiej ochotniczej straży pożarnej w Będzinie dając tem znak do uczczenia poległych w obronie granic zachodnich.

Na ten sygnał powiatowy komitet wzywa wszystkich mieszkańców do manifestacyjnego zatrzymania ruchu na jedną minutę w całym powiecie.

Po tym sygnale bezpośrednio powiatowy komitet „Święta Morza" wzywa wszystkich mieszkańców do dekorowania i iluminowania domów, wystaw, sklepów, balkonów itp. materjałem propagandowym wydanym z racji „Święta Morza".

W ciągu dnia odbywają się posiedzenia zarządów lub zebrania walne organizacyj społecznych, posiedzenia rad miejskich, sejmiku, rad gminnych itp. manifestujące uczucia społeczeństwa polskiego w stosunku do zagadnień morza.

Rezolucje należy składać najpóźniej do dnia 29 czerwca do godziny 15-ej, do urny ustawionej przy Pomniku Poległych 11 p. p. w Będzinie.

Prologiem do właściwych uroczystości „Święta Morza" jest organizacja tradycyjnych „Wianków", które przeprowadza lokalny komitet „Święta Morza" w porozumieniu z innemi organizacjami na miejscu. Zaleceniem władz naczelnych komitetu „Święta Morza" termin puszczania „wianków" na wodę przesunięty został na dzień 28 czerwca br.

O godz. 20-ej we wszystkich komitetach wyrusza capstrzyk. Organizacje wchodzące w skład capstrzyku niosą odpowiednie transparenty z napisami „Święto Morza" — „Rewizja granic — to wojna" — „Wara od polskiego Pomorza" itp.

O godz. 21-ej uroczyste zapalenie symbolicznych „Wici" na Dorotce w Grodźcu.

DNIA 29 CZERWCA 1933 R.

O godz. 10 biją we wszystkich kościołach na terenie powiatu wszystkie dzwony, poczem odprawiane są uroczyste nabożeństwa.

Po nabożeństwach pochody, publiczne wiece — przemówienia — rezolucje — poranki, odczyty itp.

W godzinach popołudniowych i wieczorowych akademje, — zabawy ludowe różne imprezy dochodowe, sprzedaż znaczka na fundusz floty morskiej i kolonjalnej.

Powiatowy Komitet Obchodu „Święta Morza".

• • •

Na posiedzeniu komitetu „Święta Morza" w Sosnowcu ustalono następujący program:

W dniu 28 czerwca o godz. 15-ej odezwie się w całej Polsce gwizd syren fabrycznych, parowozów kolejowych i wszystkiego, co posiada takie czy inne sygnały. Gwizd trwa 10 minut; o godz. 17 — 19 po ulicach miasta objadą udekorowane auto z orkiestrą, oznajmiając społeczeństwu otwarcie uroczystości; o godz. 19-ej na placu firmy C. G. Schön między elektrownią małobądzką, a firmą B. Zieleniewski odbędą się „Wianki". Należy nadmienić, że komisja „Wianków" przygotowuje na tę imprezę bardzo interesujący program: wybudowana będzie estrada, przygotowuje się dużą ilość miejsc siedzących dla publiczności przewiduje się pokazy, piramidy, tańce, puszczanie wianków, rakiety itp. Miejsca siedzące płatne po 50 groszy.

W DNIU 29 CZERWCA.

Całe miasto powinno być udekorowane. Wzbudzać będą zachwyt przepiękne dekoracje świetlne, przygotowane przez komisję dekoracyjną komitetu, które ustawione zostaną w 3-ch punktach miasta: I-sza u wylotu ul. Dęblińskiej, II-ga przed dworcem, III-cia obok kościoła na Pogoni.

Godz. 9.30 rano zbiórka wszystkich organizacyj przed ligą morską na Wawelu, most na Przemszy. Organizacje ze sztandarami, transparentami, na których są napisane odpowiednie hasła, członkowie organizacyj zaopatrzeni w chorągiewki.

Godz. 10 pochód na czele z orkiestrami udaje się ulicą Wawel, 3-go maja przed dworzec, tutaj za trzymuje się, poczem następuje podniesienie bandery. Orkiestra odegra hymn narodowy, złożenie wieńca na płycie Nieznan. Żołnierza, krótkie przemówienie, po którem wszyscy udają się na błonia szopienickie, gdzie odbędzie się polowa Msza Św., którą odprawi ks. kan. Jankowski.

W godzinach popołudniowych organizacje w swoich siedzibach organizują zebrania, na których winny być uchwalone rezolucje. Rezolucje te podpisują zarządy organizacyj z podaniem ilości osób uchwalających, adres organizacji następnie rezolucja w kopercie winna być odesłana sztafetą rowerową, konną, kolejową lub jakąkolwiek inną drogą do Będzina, gdzie na placu 3-go maja ustawiona będzie urna u stóp pomnika.

Jednocześnie w godzinach popołudniowych w Cukierni i Restauracji „Warszawianka" przy ul. 3-go Maja: „Oazie" przy ul. Sadowej odbędą się dancingi. Gospodarze lokali na cele „Święta Morza" zadeklarowali 10 proc. od obrotu.

PROGRAM ŚWIĘTA MORZA W DĄBROWIE.

Dnia 28 bm. o godz. 15-tej, gdy syreny fabryczne ogłoszą początek święta, na miasto wyjedzie propagandowy samochód z transparentami, wzywający mi ludność do dekorowania miasta. Wieczorem o godz. 20 capstrzyk. Po capstrzyku zapalenie sobótki na wzgórzu przy zbiegu ulic Górniczej i Kościuszki, przemówienie i zakończenie capstrzyku.

Dnia 29 bm. o godz. 6.30 pobudka, godz. 9.30 uroczyste nabożeństwo w kościele, pochód ulicami miasta pod pomnik Kościuszki, gdzie nastąpi pod niesienie bandery, przemówienie, uchwalenie rezolucji i rozwiązanie pochodu. O godzinie 15-ej zbiórka organizacyj w parku miejskim na Zielonej, gdzie nastąpi otwarcie parku miejskiego i symboliczne święcenie wody. Na stepnie odbędzie się zabawa ludowa. Na zabawę wstęp wolny.

O zmroku odbędzie się puszczanie wianków na Przemszy.

W CZELADZI.

Dnia 28 bm. o godz. 3 popol. gwizd syren, poczem nastąpi chwila milczenia.

O godz. 7 wiecz. zbiórka na Rynku w Czeladzi, skąd pochód przy dźwiękach orkiestry przemaszeruje ulicą Bytomską i Elektryczną w stronę „Grabku", gdzie zostaną wygłoszone przemówienia. Na górze „Bożecha" oraz w „Grabku" zapłoną jednocześnie sobótki.

Dnia 29 bm. o godz. 7 rano odegra ny będzie hejnał z kościoła oraz ze szkoły na Skalce, o godz. 9 rano wymarsz pochodem z przed pomnika na nabożeństwo do kościoła. Po nabożeństwie uchwalenie rezolucji nad rzeką Brynicą. Od godz. 16 — 20-ej koncert i zawody kajakowe na „Przetoku". O zmierzchu korowód iluminowanych łodzi przecingnie z pod mostu dużego w stronę łączek.

W GRODŹCU.

Dnia 28 bm. palenie symbolicznej wici na górze św. Doroty o godz. 21-ej.

Dnia 29 bm. nabożeństwo w kościele parafjalnym; o godz. 11-ej pochód wszystkich organizacyj z orkiestrami zakładów „Solvay" i Wiejskiej na brzeg rzeki Brynicy, gdzie zostanie wygłoszone przemówienie. Po przemówieniu odbędzie się puszczanie wianków.

O godzinie 19-ej uroczysta akademja w sali klubu grodzieckiego towarzystwa z udziałem miejscowego tow. śpiewaczego „Lira" i orkiestry mandolinistów tow. Sokół".

W STRZEMIESZYCACH

Dnia 28 bm. capstrzyk, palenie sobótki na „Górach". Dnia 29 bm. zbiórka wszystkich przed dworcem wymarsz do kościoła. Po nabożeństwie przemówienia przed dworcem kolejowym, uchwalenie rezolucji i przewiezienie jej przez konną sztafetę do Będzina.

W ŁAGISZY.

Dnia 28 o godz. 6 i pół wiecz. zbiórka wszystkich na placu szkolnym na kol. „Glinice", skąd wymarsz z orkiestrą nad rzekę w Starej Łagiszy, gdzie odbędzie się puszczanie wianków Następnie wymarsz na kol. „Bory" i rozpalenie ogniska. Dnia 29 bm. 9 i pół rano zbiórka, 10 nabożeństwo 11 wymarsz nad rzekę w Starej Łagiszy, gdzie odbędzie się symboliczne święcenie wody i puszczanie wianków. G. 12 i pół powrót przed pomnik poległych, odczytanie rezolucji i rozwiązanie pochodu. Wieczorem zabawa w remizie strażackiej.

W ŁOSNIU.

Dnia 28 bm. o godz. 8 wiecz. zbiórka przed urzędem gminnym, a w Łęce przed szkołą powszechną; 8 i pół wymarsz na wzgórze graniczne między wsiami Łosiek i Łęka, gdzie nastąpi rozpalenie ogniska. Dnia 29 bm. o godz. 10 i pół wymarsz na nabożeństwo do kościoła.

W ZĄBKOWICACH

Dnia 28 bm. zbiórka o godz. 8 wiecz. na dworcu w Ząbkowicach, skąd wyruszy capstrzyk; o godz. 9 wiecz. rozpalenie ogniska i puszczanie wianków na rzece Trzebyczce, poczem przemówienie.

Dnia 29 bm. o godz. 10 i pół zbiórka obok domu ludowego, poczem pochód wyruszy na nabożeństwo do kościoła.

Po nabożeństwie wymarsz nad rzekę Trzebyczkę, gdzie odbędzie się symboliczne święcenie wody, uchwalenie rezolucji, którą sztafeta przewiezie do Będzina.

O godz. 6 wiecz. w domu ludowym odbędzie się akademja z przemówieniem i popisami sekcji muzycznej tow. sportowego.

UDZIAŁ GÓRNIKÓW I METALOWCÓW W ŚWIĘCIE MORZA.

Odbyło się zebranie prezesów i delegatów, kół górników i metalowców ZZZ. z Zagłębia w sprawie wzięcia udziału w uroczystościach „Święta Morza".

Uchwalono, że oddziały Milowice, Piaski, Czeladź, Grodziec i Gródków udadzą się na Dorotkę, gdzie złożą wianek drzewa.

Oddziały: Sosnowiec, Pogoń i Renard, wezmą udział w uroczystościach lokalnych.

Uchwalono rezolucję, która specjalni delegaci odniosą do urny w Będzinie.

(z) **Roboty kanalizacyjno - wodociągowe w Zawierciu a „Kurjer Zachodni".** W onegdajszym numerze „Kurjera Zachodniego", w kronice Zawiercia ukazała się notatka p. t. „Roboty kanalizacyjno - wodociągowe", której autorem jest świetny znawca wodociągowo kanalizacyjny, p. Teofil Świderski.

W notatce tej między innemi powiedziane jest, że roboty przerywane są co kilka dni w oczekiwaniu na łączniki, które miały nadejść z Sosnowca.

Otóż stwierdzamy, że jest to wierutnem kłamstwem, albowiem do budowy wodociągów wszelkiego rodzaju materjał, jak i trójniki sprowadzane są przez magistrat z Poręby, a nie jak to chce K. Z. z Sosnowca. Pozatem ten kanalizacyjny fachowiec pomylił się w ocenie prowadzonych robót, albowiem w tej chwili prowadzone są tylko roboty wodociągowe, a prowadzenie kanalizacji przy dzisiejszym stanie finansowym miasta nie może być i za parę lat mowy.

Stwierdzić należy, że wspomniana notatka nie jest odosobnionym kłamstwem p. T. Świderskiego, naliczyć możemy ich za czas jego „urzędowania" w „K. Z." dość sporo.

Zaznaczyć trzeba, że przekręcanie wszelkiego rodzaju faktów leży już w naturze p. Świderskiego, co zostało nawet napiętnowane publicznie w dniu 6. III rb. na zebraniu PCK. przez prezeskę tejże organizacji, p. Z. Banachiewiczową oraz na tymże zebraniu przez komisarza Langerta.

Obecny na zebraniu inny korespondent K. Z. p. Mirecki, tłumaczył to brakiem niedoświadczenia p. Świderskiego, oświadczając, że to się więcej nie powtórzy, a mimo to powtarza się. Wprowadzenie opinji publicznej w błąd przez Świderskiego kładziemy na karb pewnego niedorozwinięcia tego pana.

(m) **Pożar.** W dniu 22 bm. o godzinie 10 rano we wsi Czarna Struga, gminy Żarki w domu Wincentego Kulaka wybuchł pożar, od którego spalił się dom mieszkalny. Na ratunek przybyły str. ogniowe i pożar zlikwidowały.

Sekwestrator przyszedł na czwartego

P. Marjan Skibiński (Sosnowiec Wspólna 10) spodziewał się gości. Wszystko było gotowe. Stół zastawiony bajecznie, z boku rozstawiony stał już stolik do brydża...

W miłem oczekiwaniu, p. Marjan rozsiadł się wygodnie w fotelu swej garsoniery i zadowolony z siebie, puszczał kłęby dymu z wonnego cygara.

Za chwilę przyszli koledzy. Gościnny gospodarz wskazał panom miejsca, poczem zniżywszy nieco głos, dał im tajemniczo do zrozumienia, że na kolację przyjdzie jeszcze „ktoś".

— Powiadam wam, rozkoszna...

Wtem odezwało się pukanie. P. Marjan mrugnął znacząco na kolegów, poprawił krawat i z ukłonem otworzył drzwi na oścież.

— Czy tu mieszka Marjan Skibiński?..., zapytał jakiś ochrypły głos. W drzwiach ukazała się typowa posta sekwestratora z nasuniętemi na nos binoklami.

P. Marjan zaklął siarczyście, tymczasem bezceremonjalny sekwestrator czynił, co do niego należy.

Wśród gorzkich epitetów pod adresem wykonawcy swych obowiązków, wypito „strzemiennego" i na tem sjesta się skończyła. Ponieważ niektóre epitety, któremi obdarzono sekwestratora, były zbyt soczyste, epilog dobrze zapowiadającego się wieczoru znajdzie wkrótce miejsce w sądzie.

Na razie p. Marjan siedzi ze wstydu w domu i złorzeczy niesłownej bogdance, która nawaliła.

Skarby na dnie studni

Gorączka wydobycia dukatów ogarnęła ludność Krzywopłot i Ryczowa

Według posiadanych wiadomości i planów, p. Anielski mieszkaniec Pilicy, jest przekonany, że na dnie studni głębokości 21 mtr., na polu w Krzywopłotach, gm. Dłużec, należącym do gospodarza Majewskiego, obok starej kapliczki, mają być ukryte złote dukaty w większej ilości.

Wiadomość ta przedostała się drogą poufną do mieszkańców Ryczowa, sąsiadujących z Krzywopłotami, znaną miejscowością z potyczek i bitwy legjonowej w wojnie światowej. Niebawem dowiedzieli się o karbach krzywopłotczanie.

Przed kilku dniami ludność obydwuch wiosek wspólnemi siłami wzięli się do odkopywania dawno zasypanej studni. Dalsze odkopywanie natrafiało jednak na poważne trudności, ponieważ grunt piaszczysty i woda podskórna psuły wszelkie wysiłki.

Kiedy zabrano się do technicznych zabezpieczeń... wkroczyła policja, która oczywiście sprzeciwiła się w stanowczy sposób dalszemu dokopywaniu się do urojonych skarbów.

Obecnie straż przy studni pełnią ludzie pod dozorem sołtysa.

150 wilcząt schwytał młody wieśniak

Plaga wilków pod Serajewem doprowadziła do specjalizacji w wilczych łowach. Najsłynniejszym ze „speców" jest młody wieśniak, Manoilo Furtula, który ma na sumieniu sto pięćdziesiąt żywcem schwytanych szczeniąt.

Robi to bardzo poprostu: dzień i noc czatuje w lesie na wilczy trop Po nim dostaje się do legowiska i znowu czeka cierpliwie, póki wilczyca nie wyjdzie po łup dla młodych. Wówczas chwyta błyskawicznie szczenięta i ciska do worka.

Gdyby mógł je sprzedawać, zarobiłby niezłą sumkę, ale młode wilczęta nie cieszą się pokupem, gdyż ściągają zawsze, nawet w promieniu do 50 kilometrów, rozszalałą wilczycę i ta rzuca się na bydło i ludzi.

Manoilo topi poprostu wilczęta, ale liczbę ich rejestruje starannie, gdyż za każdą schwytaną sztukę dostaje od wójta wynagrodzenie.

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

UNJA — SARMACJA.

Dziś na boisku „Unji" w Sosnowcu o g. 5.30 popoł. odbędzie się rewanżowe finałowe spotkanie o mistrzostwo Zagłębia między Unją a Sarmacją.

Spotkanie to budzi wielkie zainteresowanie.

W razie przegranej Unji odbyłoby się jeszcze jedno spotkanie, w nadchodzącą środę, które ostatecznie wyłoniłoby mistrza Zagłębia.

Z onegdajszego jednak spotkania sądzić należy, że Unja zdobędzie tytuł mistrza Zagłębia na rok 1933.

Jako przedmecz odbędzie się spotkanie towarzyskie między Ruchem a II Unją.

Mistrz Zagłębie już w dniu 29 bm. walczyć będzie w Częstochowie z Victorją o mistrzostwo okręgu kieleckiego.

MECZ PIŁKARSKI W SŁAWKOWIE.

Dziś w Sławkowie rozegrany będzie towarzyski mecz piłkarski pomiędzy O. T. S. z Olkusza z miejscową drużyną „Strzelca".

Umarli wstają z grobu...

POWIEŚĆ. 116

— O tem właśnie dowiedzieć się należy i dowiem się niezawodnie. Zamiast policji, ja poszukiwania rozpocznę i przysięgam, że odkryję winowajcę, a wtedy powiem panu. Oto on jest, a oto są dowody jego zbrodni! Ale, aby dojść do tego celu potrzebnem jest koniecznie uwolnienie pana de Challins...

— To, czego pan żądasz, jest niemożliwe

— Zaręczam za mego siostrzeńca. Ofiaruję złożyć gdzie należy, choćby największą sumę... miljon nawet...

— Sprawiedliwość nie przyjmie kaucji, kiedy idzie o zarzut morderstwa. Niepodobna położyć dość złota na szalę, na której z drugiej strony ciąży krew lub trucizna. — Znasz pan prawego zbrodniarza, a przynajmniej podejrzewasz go. Wymień... a pan de Challins natychmiast będzie wolny.

VIII.

— **Nie przyjmujesz pan kaucji, gdy chodzi o zarzut morderstwa, rozumiem to dobrze** — odrzekł Gilbert. — Lecz nic panu nie zabrania w samym nawet interesie sprawiedliwości tymczasowo wypuścić na wolność pana de Challins, oddając go pod nieustający nadzór, strzegąc wszelkich jego czynności i śledzić starannie za wszystkiem co robi... Jest to możliwe i praktykuje się...

Nie żądam zupełnego uwolnienia z powodu braku czynu karygodnego... Żądam przeciwnie, aby śledztwo nie zostało przerwane i aby proces szedł zwykłą koleją... Sądowi przysięgłych przedstawię dowody. Chcę, ażeby człowiek, którego zbrodnicza ręka sprofanowała trumnę hrabiego de Vadans, człowiek, który ukradł testament mego brata, chciał zgubić Raula de Challins, został ukarany... Zarówno jak pan, pragnę ukarania zbrodniarza i obiecuję panu, że kara będzie straszną! Ale do tego potrzebuję pana de Challins... Odpowiadam za niego wszystkiem: ciałem, duszą i honorem! Powróć mu pan wolność. Jeżeli się mylę, jeżeli odkryję, żem zbłądził, przysięgam panu, że mu powiem: Zbrodniarz to on! — Należy do pana. zabierz go sobie!

Gilbert mówił jeżeli nie wymownie to przynajmniej z porywającym ogniem. Czuć było w tych słowach ożywiające go przekonanie.

Prokurator Rzeczypospolitej nadzwyczaj wzruszony, nie wiedzący jak postąpić, chodził wielkiemi krokami tam i napowrót po pokoju

Nagle zatrzymał się przed bratem Maksymiljana i zatapiając swój wzrok w jego oczach, powiedział:

— Dlaczego ukrywasz pan przedemną prawdę?

— Masz, albo przynajmniej sądzisz mieć pewność. Niech ją podzielam... Imię zbrodniarza jest na twoich ustach... wymów to imię...

— To niepodobna... — odrzekł Gilbert.

— Dlaczego?

— Podejrzewam kogoś, to prawda lecz jeżeli się mylę... jeżelibym wydał nazwisko niewinnego, stałbym się również potwarczym denuncjantem...

Prokurator uczynił ruch gwałtowny. Chciał mówić. Gilbert nie dozwolił mu:

— Błagam pana, nie żądaj odemnie wyjaśnień, których dać nie mogę i uczyń to, czego żądam. Widzę, że moja wstrzemięźliwość uderza pana... Tajemnica, która zdaje się otaczać moje kroki, wydaje się panu nie zgadzającą z uszanowaniem prawa, które pan reprezentujesz, lecz tajemnica ta jet konieczna, ażeby sprawę całą na jaw wyprowadzić! Miej pan nadzieję... Zostaw mi zupełną swobodę działania... Prowadź pan jaknajściślejsze śledztwo... Zbieraj przeciwko Raulowi de Challins wszelkie zarzuty i dowody potępiające. Im one będą liczniejsze, tem rehabilitacja będzie miała więcej rozgłosu...

Prokurator Rzeczypospolitej zadzwonił.

Wszedł odźwierny.

— Nikogo już dzisiaj nie przyjmuję — rzekł do niego. Odpraw osoby czekające... Uprzedź sędziego śledczego pana Galtier i pana szefa bezpieczeństwa, że ich proszę, aby przyszli do mego gabinetu... Niech zawiadomią jednocześnie lekarza służbowego. Będę go potrzebował.

Odźwierny wyszedł.

— Szósta godzina — mówił prokurator, spojrzawszy na zegar. — W pół godziny mniej więcej, trzy osoby, po które posłałem, przybędą na moje rozkazy. Jakim sposobem moglibyśmy udać się do Morfontaine, nie tracąc czasu?

— Pociąg wychodzi z Paryża o godzinie kwadrans na dziesiątą... Wysiądziemy na dworcu w Survilliers o dziesiątej minut siedemnaście... Powóz od stacji zawiezie nas do Morfontaine, gdzie staniemy o wpół do dwunastej — odrzekł Gilbert.

d. c. n.

Każdemu wolno kochać.

Czy „ma“ narzeczonego? — oto jedno z pytań, jakie zadaje każda z pań, godząc służącą do służby.

Jeżeli poda to niedyskretne pytanie, lepiej odpowiedzieć przecząco, bo panie gospodynie nie lubią służących, któ re traktują służbę, jako drogę do ołtarza.

Nie można jednak posądzać wszystkich pań domu o tę surowość i nieliberalność wobec służących. Są przecież i takie panie, które naprawdę rozumieją, że „każdemu wolno kochać“...

Wyobraźmy sobie, że taka liberalna pani wyjechała na podmiejskie letnisko.

Oto niedziela. Służąca przez cały tydzień wtedy tylko czuła, że jest na wsi, kiedy szła po zakupy, słusznie jej się więc należy wypoczynek niedzielny, nawet na cały dzień. Zwłaszcza, że pani pozwoliła, żeby na niedzielę przyjeżdżał narzeczony.

Ale jak to zrobić, żeby się obejść bez pomocy służącej? Kto rozpali ogień w kuchni?

Nikt nie rozpali ognia w kuchni, bo rozsądna gospodyni, wyjeżdżając na wieś, zabierze ze sobą kuchenkę spirytusową „Emes“. Służąca grubszą robotę zrobi w sobotę, przygotuje nawet cały obiad, a w niedzielę, bez żadnych kłopotów, przekręcając rączkę regulatora i przytykając zapaloną zapałkę do palnika, zapala się maszynkę „Emes“ i stawia się na niej cały obiad. W ciągu kilkunastu minut wszystko jest gotowe. Kuchenka spirytusowa „Emes“ jest tak idealnie czysta, że można przy niej krzątać się w najelegantszej sukni, bez obawy zbrudzenia jej, zarówno więc pani domu, jeżeli służąca używa całkowitej swobody w niedzielę, czy służąca, która specjalnie przyszła, żeby podać obiad, mogą na kuchence „Emes“ przyrządzić cały obiad, nawet nie przebierając się. Zagotowanie wody na herbatę, czy przysmażenie czegoś na kolację na „Emesie“ jest czynnością tak łatwą, że obecność służącej jest zupełnie zbędna, na co nie możnaby było się zgodzić, gdyby należało rozpalać piec kuchenny.

Oto jak znakomicie kuchenka spirytusowa „Emes“ rozwiązuje zawiły problemat świątecznej swobody służącej, nie sprawiając najmniejszego kłopotu, ani uszczerbku pani domu.

—oO:—

CZY WIECIE, ŻE....

— Liczba radjosłuchaczy w r. b. wynosi w Anglji 5.536.445 osób, w Belgji — 382.287, w Austrji — 481.721, w Szwecji — 632.840, w Japonji — 1.419.006, w Niemczech — 4.555.526, w Szwajcarji — 256.636.

— Król belgijski, Albert I, otrzymał tytuł doktora honoris causae uniwersytetu w Strassburgu.

— Obserwacje lekarzy szkolnych w Szwajcarji stwierdziły, iż wypadki wola u dzieci tak częste w tym kraju, stały się obecnie znacznie rzadsze, dzięki leczeniu prewencyjnemu solami jodubromowemi i jodem.

—:O:—

HUMOR.

MIĘDZY PRZYJACIÓŁMI

— Kiedy wczoraj w nocy wróciłem do domu, żona spytała mnie, która jest godzina. Powiedziałem, dwunasta. Lecz w tym momencie zegar wybił czwartą.

— I cóż zrobiłeś?

— Stęknąłem potem głośno osiem razy i była przekonana, że to wybijał zegar.

OBIEŻYŚWIAT.

— Więc pan objechał cały świat? A był pan w Szwajcarji?

— Oczywiście. Wdrapałem się nawet na szczyt Mont Blank.

— A widział pan lwa Świętego Marka w Wenecji?

— Głaskałem go.

— A nad Czarnem morzem pan był?

— Napełniłem sobie niem moje pióro wieczne...

U DOKTORA.

— Liczę, doktorze, że mi doktór mniej policzy za wizytę. Zaręczam, że to ja zawlokłem do naszej dzielnicy tę epidemję ostrej grypy.

Obwieszczenie o licytacji.

W myśl par. 83, 84 i 85 Rozp. Rady Min. z dn. 25.6.1932 r. o postępowaniu władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) Urząd Skarbowy w Sosnowcu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 27.6. 1933 r. o godz. 11-ej r. p. odbędzie się w Sosnowcu w Fabryce Lin i Drutu dawniej „A. Deischel“ ul. Niwecka, sprzedaż majątku ruchomego w drodze publicznego przetargu zajętego egz. za zaległe podatki i inne należności publiczne, a mianowicie:

Maszyna do pisania „Remington“ system 12 nr. 51323 cena szacunk. 1.000 zł., kasa ogniotrwała, koloru bronzowego, firmy „Arsztajn“ Berlin cena szacunkowa 2.000 zł. oraz kilka tysięcy drutu stalowego, a to za należności Magistratu m. Sosnowca. Ogólnej Miejscowej Kasy Chorych w Mysłowicach. Zakł. Ubez. od Wypadków w Krakowie i Zarządu Obw. Funduszu Bezrobocia w Sosnowcu. Licytować się mające przedmioty oglądać można na jedną godz. wcześniej przed rozpoczęciem przetargu.

Za Kierownika Urzędu
Kierownik Działu Egzekucyjnego
J. ELSTER asesor.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Nauka i wychowanie.

ODDZIAŁ prof. Lewańskiego, przyjmuje zapisy na bezpłatną czteromiesięczną naukę: Kroju, szycia i modelowania. Po ukończeniu świadectwa i dyplomy. Sosnowiec, Chemiczna 2. Każdziołówna.

BEZPŁATNE instruowanie kroju szycia modelowania wynalazku prof. Lewańskiego rozpoczyna od 25 czerwca. Zapisy codzień. Sosnowiec, Rybna 2. Jurczykowa.

KROJU, szycia modelowania wyuczam przy pomocy opatentowanych przyrządów. „Patron — Expres" prof. Lewańskiego w Zagórzu i okolicy Zapisy przyjmuje od 26.6 Zagórze kol. Mec. nr. 2. Mogielska.

KURSY SZOFERÓW I MOTOCYKLISTÓW St. Konopki, Sosnowiec, Promyka 3. Zapisy na nowy kurs.

UDZIELAM lekcji muzyki na skrzypcach. Będzin, Kołłątaja 21 J. Blacha.

POD GWARANCJĄ wyuczamy w ciągu 4-ch miesięcy kroju, szycia, modelowania, system prof. Lewańskiego, dyplomowane instruktorki Markowska Sosnowiec, Żytnia 16, Kaniowa, Sosnowiec, Wodna 1. Panie umiejące szyć otrzymują po skończeniu nauki posady instruktorskie.

POSADY i PRACE

PRZYJMĘ ekspedjenta lub kasjerkę z większą kaucją, może być owikcja hipoteczna. Wiadomość w administracji „Expresu".

WDOWA lat 30 zna dobrze gospodarstwo wiejskie i gotowanie oraz roboty ręczne prosi o posadę gospodyni na plebanji lub u jednej osoby. Łaskawe zgłoszenia „Expres" Sosnowiec, pod „Wdowa".

DO elektrycznej Pralni Bielizny „Hygiena" A. Macugowej. Potrzebna zdolna prasowaczka zaraz. Sosnowiec, Pilsudskiego 30.

POTRZEBNY czeladnik szewcki zaraz T. Machejek, Narutowicza 17.

POTRZEBNE maszynistki na Standarki i Idealki. Wiadomość: Skład Fabryczny „Sosnowiczanka", Modrzejowska 20.

INTELIGENTNA panienka poszukuje posady ekspedjentki ewentualnie do dzieci na wyjazd. Łaskawe oferty do „Expresu" pod „Inteligentna".

ENERGICZNE I INTELIGENTNE OSOBY.
Zapewniony byt do 1000 zł. miesięcznie. Informacji udziela T-wo Bankowe w Grodnie przy ul. Hoovera 9.

W KAŻDEJ miejscowości odsprzedawcy niezbędnego artykułu poszukiwani Zgłoszenia „Expres" Dąbrowa pod „Pewny zarobek".

PANIE umiejące szyć mogą otrzymać bardzo popłatną pracę w rozpowszechnianiu wynalazku do kroju prof. Lewańskiego. Informacji udziela przedstawicielka na okręg Sosnowiecki i Katowicki Marja Dudałowa kol. Piaski, ul. Zamostem, dom własny lub Będzin, Okrzei 65, tel. 50 Gryszko. Zgłoszenia przyjmuje do 1 lipca

RUTYNOWANA zdolna ekspedjentka z księgarni poszukuję jakiejkolwiek pracy z kaucją. Zgłoszenia pod „Miejscowość obojętna".

POTRZEBNA dziewczyna dobrze znająca się na kuchni. Sosnowiec, Prez. Mościckiego. Cukiernia.

PANÓW zdolnych inteligent poszukuje się natychmiast dla lekkiej pracy akwizycyjnej. Zarobek od 10 — 20 zł. dziennie. Zgł. w poniedziałek od 10 — 12 i 3 — 5 Sosnowiec, ul. Dekierta 4, part. lewo.

POTRZEBNA obsługaczka na cały dzień. Zgłaszać się 25. VI. od 4 — 8 Piłsudskiego 32, Rosołowiczowa.

PRZEDSTAWICIELE Korespondencji (ki) w każdej miejscowości województwa Kieleckiego poszukiwani Zgłoszenia „Expres" Będzin pod „Energiczni"

POTRZEBNA wykwalifikowana modystka salon mód „Rozalja" Będzin, Kołłątaja 29.

POTRZEBNY fryzjer, z kartą rzemieślniczą. Sosnowiec, Czarna 19. Świątek.

POTRZEBNA uczciwa służąca od zaraz do hotelu „Bristol" Będzin, świadectwo wymagane.

POTRZEBNI udziałowcy do kopalni „Jagódka". Pierwszeństwo bezrobotnym górnikom cienkich pokładów, biedaszybów. Chemiczna 6 m. 21 rano od poniedziałku.

LOKALE

SKLEP i mieszkanie do wynajęcia. Sosnowiec, Wiejska 38.

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego z mieszkaniem. Zgłoszenia listowne do administracji „Expresu. Sosnowiec pod „Zaraz".

POKOJ umeblowany do wynajęcia. Centurm Sosnowca. Wygody. Telefon 11_78.

POSZUKUJE pokoju pojedyńczego z piecem kuchennym. W okolicy Pogoni lub Sosnowca. Wiadomość: pralnia „Hygiena". Piłsudskiego 30.

ODDAM pokój inteligentnemu starszemu panu, Sosnowiec, Wiejska 16 m. 9.

WYNAJMĘ pokój Modrzejowska 27, Teatralna 1. I piętro Meryn. Wiadomość cały tydzień.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią z wygodami. Pogoń lub Stary Sosnowiec, Zgłoszenia do administracji dla „Emeryta".

LOKAL sklepowy wraz z urządzeniem i mieszkaniem do wynajęcia. Sosnowiec, Wiejska 14 u dozorcy.

WYNAJMĘ w śródmieściu lokal dla krawcowej. Wiadomość: ul. Prez. Mościckiego 11.

KUPNO I SPRZEDAŻ

Kafle

białe, kolorowe płytki ścienne posadzki, oraz wszelkich przyborów do pieców po cenach fabrycznych sprzedaje. A. Fiszel. Będzin Kołłątaja 13.

RADJOODBIORNIK 2 lampowy do baterji komplet z głośnikiem sprzedam nie drogo. Będzin. Ksawerowska 20. St. Olesiński.

OKAZYJNIE sprzedam mało używany wózek dziecinny. Wiadomość: 3 Maja 33. Stróż wskaże.

SPRZEDAM maszynę do szycia Singera 40 zł. tanio dobrze szyjącą. Jęzor obok Niwki Cebrat.

MASZYNA bębenkowa steperska „Singera" dobra i krawiecka bębenkowa. Sprzedam tanio. Wiadomość u dozorcy Sienkiewicza 6 Sosnowiec.

OKAZJA! Nowe okno weneckie do sprzedania 180 × 160, robota pierwszorzędna. Sosnowiec, Rybna 27. Karolczyk.

SAMOCHÓD osobowy Cevrolet 4 cyl. do sprzedania. Sosnowiec, Sielecka 4 Getter.

SKLEP spożywczo — galanteryjny, ruchliwa ulica Sosnowca, sprzedam tanio. Wiadomość administracja.

HARMONJĘ chromatyczną nową, silny ton sprzedam. Sosnowiec. Robotnicza 18. Błachnio.

DOMEK drewniany kilkoizbowy z ustawieniem pod Siewierzem kupię. Szczegółowe oferty składać w administracji „Expresu" pod „Gotówka"

SPRZEDAM wózek dziecinny dobry. Zagórze, Wiejska 17 sklep.

SPRZEDAM nowy rower wyścigowy francuski. W. Gwiaździak, Niwka, Mickiewicza 6.

20 PLACY do sprzedania. Wiadomość: Zajączkowski. Dańdówka, Szkolna 28.

SPRZEDAM rower męski w dobrym stanie. Sosnowiec, Żeromskiego 5 m. 5 piętro.

SPRZEDAM 40 prętów placu przy ulicy Jastrzębiej. Wiadomość: Jastrzębia 4.

Przepłacacie !!!

gdzieindziej rakiety tenisowe. naciągi. Najtaniej i duży wybór artykułów sportowych tylko w „Stadjonie" Sosnowiec Kościelna 6.

WAPNO STANIAŁO w kawałkach i lasowane, Józef Palusiński. Sosnowiec-Środula, tel. 12_67.

Parcele budowlane

w Mysłowicach w bardzo korzystnem miejscu w odległości 300 m. b. od stacji kolejowej na przeciwko Męskiego Seminarjum Nauczycielskiego położona przy ul. Prymasa Hlonda po cenach przystępnych w dowolnej ilości zaraz do nabycia. Pozatem sprzedaje pierwszorzędną cegłę maszynową własnego wyrobu. Zgłoszenia proszę kierować: Alojzy Golasowski, budowniczy— ul. Krakowska 12 w Mysłowicach.

SZYNY budowlane, normalne i wąskotorowe, tregry, drut kolczasty do ogrodzenia rury oraz wszelkie inne żelazo użytkowe, poleca tanio skład starego żelaza Welnera w Będzinie, Modrzejowska 82.

HARMONJĘ stoliczkową sprzedam za 150 złotych. Dąbrowa, Reden. Reymonta 47. St. Derenko.

SPRZEDAM aparat fotograficzny 9× 12 firmy „Zeiss - Ikon" mało używany. Wiadomość w administracji.

MAGIEL do sprzedania oraz maszyna pończosznicza. Będzin. Podzamcze Nr. 38.

SPRZEDAM 8 działek w cenie od 2 500 do 4.500 złotych przy ul. Okrzei i Sobieskiego w Będzinie. Część ceny kupna mogę zostawić na hipotece. Inż. Kamiński, Będzin, Magistrat.

SKLEP kolonjalno spożywczy wraz z towarem i koncesją tytoniową w dobrym punkcie ładnie urządzony z powodu wyjazdu jest do sprzedania. Cena niska. Wiadomość „Expres".

SZAFĘ, toaletę, łóżka zegar, gramofon, maszynę sprzedam. Sosnowiec, Florjanska 11 m. 41.

PAMIĘTAJ, że za 1.50 otrzymasz gwarantowany krem od piegów. plam i pryszczy tylko w składzie aptecznym Dancygiera Będzin, Małachowskiego 34. Poleca także po najtańszych cenach mydła, wody koloński, artykuły apteczne, kosmetyczne, fryzjerskie domowego użytku. Pokosty i lakiery najlepsze prezerwatywy od 30 groszy.

SPRZEDAM dwa place frontowe bardzo tanio. Wiadomosć Zagórze, Wiejska 5 Władysław Krupa.

CHEVROLET czwórka na chodzie w dobrym stanie do sprzedania Wiadomosć „Expres" Dąbrowa.

DO sprzedania 4 morgi Ziemi z budynkami cena 3000 zl. Wojkowice Kościelne kol. Pyrkowskie 9.

SPRZEDAM kopiec lodu z trocinami niedrogo. Wiadomość: Dąbrowa, Staszica 13.

SKLEP rzeźniczy w dobrym punkcie sprzedam tanio. Wiadomość „Expres" Dąbrowa.

KUPIĘ rower w bardzo dobrym stanie. Będzin, Sielecka 23 od 4 do 6 popołudniu.

SPRZEDAM dom w dobrym punkcie 8 ubikacji i stajnie. Będzin, Małobądzka 37.

DO sprzedania zakład fryzjerski oraz urządzenie sklepowe. Wiadomość: Będzin, Małachowskiego 2.

SPRZEDAM wóz Nr. 2 tanio w dobrym stanie konia, bryczkę Sosnowiec, Piłsudskiego 74.

KAFLE wyborowe, płytki ścienne białe, cegły ogniotrwałe, dykty, forniery, tregry, żelazo sztabowe, drut kolczasty, koks, wapno gaszone. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych Jakób Zajdler, Sosnowiec, Stara 4. (Stary — Sosnowiec).

AUTO sześcioosobowe na chodzie w zupełnie dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w administracji.

PARCELE po 25, 30 i 40 prętów przy ul. Ostrogórskiej w Sosnowcu. Wiadomość: Piłsudskiego 4. m 3.

HARMONJE stoliczkowe, chromatyczne nowe używane, 24 do 160 basów białe, aparat fotograficzny 18/24 skrzypce koncertowe, gitary, sprzedam Reparacja, zamiana. Sosnowiec, 1 Maja 13. Rutkowski.

SPRZEDAM dom w Dańdówce, trzy ubikacje, sień i spiżarka. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM tanio urządzenie sklepowe. Wiadomość ul. Prez. Mościckiego Nr. 11.

Zgubione dokumenty
po 4 grosze za 1 wyraz.

PAWEŁ MAREK zgubił książeczkę wojskową. wydaną przez P. K. U. Będzin.

ZGUBIONO legitymację z fotografją, wydaną przez Stow. b. więźniów politycznych, na imię Józefa Czajkra. Grudkow. takową unieważniam.

ARON SZLAMA BERLIŃSKI rocznik 1897 zgubił książkę wojskową. wydaną przez P. K. U. w Sosnowcu.

ZGUBIONO kartę demobilizacyjną wydaną w Przemyślu i inne dokumenty na nazwisko Königsztein Łajbuś.

MATRYMONJALNE

WDOWIEC samotny przyjmie gospodynią o ile ma gotówkę to małżeństwo niewykluczone. Mam nieruchomość wartości kilku tysięcy. Oferty do „Expresu" Sosnowiec, pod „Przyszłość".

Różne

PODZIĘKOWANIE. Niżej podpisane uczenice kroju szycia modelowania systemu prof. Lewańskiego dziękujemy Dyplomowanej instruktorce p. Marji Jurczykowej za staranne i gorliwe przygotowanie do egzaminu, oraz księdzu Henrychowskiemu p. dyr. Płockiej za łaskawe przybycie na egzamin. Wdzięczne uczenice: Torbusowa, Pankowa, Kaniowa, Dworzyńska. Kłychówna, Kwietniówna, Kozianka. Wrotna i Pankówna.

BUDKA do odstąpienia Pogoń, Pusta 19.

DRUKARNIA
EXPRES ZAGŁĘBIA
SOSNOWIEC
ul. Teatralna Nr. 1a, Telef. 4-94

WYKONYWA:
Czasopisma, broszury, afisze ulotki, nakładowe roboty na maszynach rotacyjnych, oraz wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyrzuty skórne usuwa

KREM LAIN-AGE

z kogutkiem

est to idealny nieszkodliwy kosmetyk, usuwający wady naskórka tak u dorosłych, jak i u dzieci
R. M. Spr. Wewn. Nr. 3454

LECZNICA chorób wenerycznych i skórnych. Sosnowiec, Sienkiewicza 17a Wizyta 5 zł.

Pamiętajcie

Wszystkie Wasze sprawy urzędowe, handlowe, prywatne załatwia najlepiej Biuro „Alfa", Będzin, Kołłątaja 29.

B. Felczer

Szpitala Skórno — Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudziński Dąbrowa Górn., Kościuszki 7 Godziny 19 — 20.

POSZUKUJĘ dzierżawy domu o trzech ubikacjach większym ogrodem blisko miasta. Wiadomość Stanisław Kondek, Olkusz, Rynek 3.

PANA starszego, którego poznałam w lipcu 1932 r. jadąc z Będzina do Sosnowca, który życzył sobie jechać ze mną na letnisko, proszę o ofertę z adresem do administracji pod „Letnisko".

PIEKARNIA i sklep w dobrym punkcie do wynajęcia od właściciela domu w Myszkowie, ul. Kościuszki 65.

OGŁOSZENIE z 21 czerwca rb. o długach córki Stefanji odwołuję ponieważ podałem takowe z rozpaczy po jej zaginięciu. Cesarz, Staszica 26

Piegi

usuwa pod gwarancją „Axela" — krem; słoik tylko 2.— zł. J. GADEBUSCH, Poznań, ul. Nowa 7. I. 1.

MŁODZIKOWI JÓZEFOWI skradziono książkę wojskową, wyd. przez P. K. U. Będzin, dowód osobisty, wydany w Będzinie.

PAMIĘTAJ, że

biuro pisania próśb

J. Bednarczyka znajduje się w Dąbrowie za magistratem.

ODNAJMĘ połowę sklepu przy ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu. Wiadomość w administracji.

ZA wszelkie długi żony mojej Zofji nie odpowiadam. Franciszek Korlacki Sosnowiec, Sielecka 32.

POSZUKUJĘ dzierżawy pola 20 — 25 mórg w okolicy Zagłębia. Oferty listowne wysyłać „Expres" Będzin pod „Dzierżawa".

PROJEKTY, plany, kosztorysy, kanalizacje, wodociągi, podania, rekursy, windykacje, należności, administracje domów prowadzi Związek Dąbrowskich Właścicieli domów. Dąbrowa Kościuszki 42.

KOCIE! List otrzymałem, dziękuję, przeczytam później. Nic nowego „Trąbka".

DO wynajęcia sklep masarski i wędzarnia z urządzeniem. Dąbrowa. Limanowskiego 30.

CHRZEŚCIJAŃSKI Zakład Zegarmistrzowski precyzyjno mechaniczny Włodzimierz Niepoń, b. pracownik firm warszawskich i krakowskich. Sosnowiec, ul. Czysta 7. Wykonywuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarków kieszonkowych, Chronometrów, Repetierów, sztoperów, antyków, zegarków kontrolnych, tachometrów, Numeratorów różnego rodzaju, dorabianie części precyzyjnych do wszelkiego rodzaju maszyn według rysunków lub wzorów. Ładowanie akumulatorów. Wykonanie solidne. Gwarancja trzechletnia.

Drukowano farbą rotacyjną fabryki farb drukarskich „Pigment" Sp. Akc. w Warszawie

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski